

uważanych przez nas za feudalne. Mac Mullen tej kwestii, być może najważniejszej z historycznego punktu widzenia, nie poświęca większej uwagi.

Dla współczesnego czytelnika, zwłaszcza polskiego, książka amerykańskiego badacza jest jeszcze jednym dowodem, że skuteczna walka z kryzysem społeczno-gospodarczym wymaga sięgnięcia do jego źródeł, ale też, że działania nie tak radykalne mogą skutecznie przedłużyć byt zagrożonego kryzysem państwa kosztem cierpień i wysiłków społeczeństwa, zmuszanego do obrony przestarzałego systemu.

JAN KODRĘBSKI (Łódź)

Hans-Joachim Fey, *Reise und Herrschaft der Markgrafen von Brandenburg (1134 - 1319)*, Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 84, Köln—Wien 1981, Böhlau Verlag, ss. XII+283, 7 marek.

O dużym znaczeniu itinerariów panujących dla różnych dziedzin mediewistyki nie trzeba obecnie już przekonywać. Przekonywająco wykazali je w nowszych czasach Antoni Gąsiorowski w stosunku do dziejów rodzimych, a Carlrichard Brühl i Eckhard Müller-Mertens w zakresie dziejów powszechnych i Niemiec¹. Ze wszelkich możliwych zastosowań najbardziej doniosłe wydają się rezultaty badań nad podróżami i pobytami władców dla uchwycenia struktury i funkcjonowania aparatu państwowego w średniowieczu.

Wymieniona praca (dysertacja napisana pod kierunkiem Hansa Patzego) powstała w ramach szerszego problemu badawczego, jakim jest proces kształtowania się rezydencji władców w późnośredniowiecznej Rzeszy. Od razu należy zaznaczyć, że problem Berlina został z niej wyłączony jako zarezerwowany dla odrębnego opracowania. Wprawdzie w okresie askańskim rola Berlina w dziejach administracji brandenburskiej była na pewno podrzędna, wyłączenie tego ośrodka należy jednak uznać za decyzję niefortunna, gdyż obraz uzyskany będzie już z góry skazany na niekompletność.

Ramy czasowe pracy: okres panowania margrabiów z dynastii askańskiej, nie budzą wątpliwości, tym bardziej, że w wieku następnym, gdy Marchia znajdowała się pod rządami Wittelsbachów i Luksemburgów, ośrodki dyspozycyjne znajdowały się na ogół poza jej granicami, a panujący znacznie rzadziej przebywali na terenie Marchii. Dodajmy, że do okresu następnego nauka nie dysponuje tak doskonałym i wypróbowanym narzędziem, jak zbiór regestów doby askańskiej H. Krabbona-G. Wintera (i F. Kretzschmera), który obejmuje w zasadzie cały odnośny materiał źródłowy i oszczędza niepotrzebnej a pracochłonnej kwerendy w rozproszonych źródłach.

Konstrukcja pracy Feya jest następująca. Wyodrębniono cztery etapy dziejów askańskich na zasadzie chronologicznej. Pierwsza faza obejmuje czasy Albrechta Niedźwiedzia, Ottonów I i II oraz Albrechta II, a więc lata 1134-1220. Druga — czasy wspólnie rządzących Marchią margrabiów Jana I i Ottona III (1220-1266/67). Trzecia — czasy rządów dwóch linii margrabiowskich (johannickiej i otton-

¹ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386-1434*, Warszawa 1972; C. Brühl, *Fodrum, gistum, servitium regis*, Köln—Graz 1968 (rec.: A. Gąsiorowski, *Roczn. Hist.* 38, 1972, s. 150-2); E. Müller-Mertens, *Die Reichsstruktur im Spiegel der Herrschaftspraxis Ottos des Grossen*, Berlin 1980 (rec.: B. Zientara, *Kwart. Hist.* 88, 1981, s. 1082-7).

skiej) (1266/67 - 1308). Wreszcie czwarta — panowanie ostatniego rzeczywistego władcy Brandenburgii z domu askańskiego — Waldemara (1308 - 1319). W obrębie poszczególnych części układ jest jednolity: (1) zestawienie poszczególnych itinerariów oraz ich omówienie, (2) omówienie (w kolejności częstości występowania w itinerarium) poszczególnych miejsc pobytu danego margrabiego (bądź kilku margrabiów) na terenie Marchii Brandenburskiej. Układ ten należy określić jako nie najszcześniejszy; na pewno lepszym rozwiązaniem byłoby potraktowanie drugiej z tych dwu części w sposób zwarty, to znaczy dla całego okresu objętego pracą. Autor włożył sporo wysiłku zarówno w zakresie zestawień (co prawda, dzięki wspomnianym regestom zadanie jego było stosunkowo proste), jak również przy omawianiu roli poszczególnych miejscowości w itinerarium poszczególnych władców. Tutaj otwierało się szerokie pole badań historyczno-regionalnych, tym bardziej, że dla ważniejszych miast i grodów Marchii istnieje niemała już literatura monograficzna (szczególnie duża rola przypadła tu opublikowanej przed kilkoma laty w tej samej serii wydawniczej obszernej, choć nie pozbawionej mankamentów, monografii Wolfganga Podehla²); gdy trzeba było, Fey nie zawahał się przed sięgnięciem nawet do literatury archeologicznej.

Duży nacisk położył Fey na ujęcia ilościowe i kartograficzne. Oprócz zestawień wzmianek źródłowych o poszczególnych itinerariach w głównym tekście dołączył do pracy 14 tabel, w których usiłuje przedstawić wykorzystany materiał źródłowy w liczbach bezwzględnych i procentowych. Z tabel tych wynika m. in., jaki udział w ogólnym (uchwytnym) itinerarium danego margrabiego posiadają jego pobyty na terenie Marchii Brandenburskiej, ile ich przypada średnio na jeden rok panowania, w jakim charakterze występuje margrabia w odnośnych dokumentach itd., a także — jaki jest geograficzny rozrzut poświadczonych pobytów margrabiów w ramach Marchii Brandenburskiej (tab. VI). Zwłaszcza ta ostatnia tabela wydaje się interesująca. Dla pierwszej (wczesnej) grupy margrabiów (do 1220 r.), których aktywność polityczna koncentrowała się jeszcze przede wszystkim poza Marchią (Albrecht Niedźwiedź: 243 wiadomości źródłowe, z czego jedynie 10 dotyczy Marchii; Otton I: 35/6, Otton II: 23/6, Albrecht II: 24/11), 45,5% pobytów dotyczy rdzennych obszarów położonych na zachód od Łaby (Stara Marchia), a reszta (54,5%) — obszarów położonych między Łabą a Odrą. Okazuje się, że nawet Jan I i Otton III, mimo trwającej za ich panowania ekspansji brandenburskiej na wschód od Odry, ani razu osobiście nie zostali poświadczeni *in terra transoderana*. Później udział Starej Marchii w itinerarium będzie malał (niezupełnie jednak, głównie ze względu na ważne rezydencje w Tangermünde i Stendalu), natomiast udział kresów wschodnich będzie zmienny, do najwyższej liczby procentowej (39,5%) dochodząc u Albrechta III z linii ottońskiej (1284 - 1300). Rzuca to pewne światło na nierównomierność procesu ekspansji politycznej z jednej, a integracji zdobytych terenów w jeden organizm państwowy z drugiej strony, jednocześnie jednak stawia pytanie o technikę rządzenia w nowo zdobytych prowincjach, pozbawionych, jak się okazuje, osobistych rządów panującego. Motyw bezpieczeństwa monarchii oraz trudności aprowizacyjne dworu odgrywały zapewne pewną rolę.

Głównie jednak chodziło Autorowi o uchwycenie tendencji w zakresie kształtowania się i przesuwania głównych, quasi-rezydencjonalnych, ośrodków administracji państwowej. Aczkolwiek, co Autor silnie podkreśla, na ogół rzecz biorąc itineraria Askańczyków brandenburskich aż do wygaśnięcia tej dynastii znane są jedynie w sposób fragmentaryczny, zaobserwowane w tym zakresie prawidłowości

² W. Podehl, *Burg und Herrschaft in der Mark Brandenburg. Untersuchungen zur mittelalterlichen Verfassungsgeschichte unter besonderer Berücksichtigung von Altmark, Neumark und Havelland*, Köln—Wien 1975.

wości nie mogą chyba ulegać wątpliwości. Około 1220 r. Szpandawa wychodzi na pierwsze miejsce przed Brandenburg nad Hawelą. Wybitne miejsce zajmowało także przez większość okresu askańskiego staromarchijskie Tangermünde (które później zrobi jeszcze świetną choć krótkotrwałą karierę za panowania Karola IV). W Nowej Marchii najwięcej wzmianek o pobycie margrabiów posiada Mysłibórz (Soldin), a następnie Chojna i Wałcz. Ponieważ jednak Autor nie próbował nawet (prawdopodobnie uznał, że nie ma po temu możliwości źródłowych) przyjrzeć się itinerariom z punktu widzenia długotrwałości, a nie tylko liczby pobytów (postulat akcentowany silnie m. in. przez E. Müller-Mertensa), wszelkie dane dotyczące miejscowości posiadających niewielką liczbę przekazów zachowują charakter statystycznej nieokreśloności i nie zachęcają do formułowania dalej idących wniosków. Np. Mieszkowice (Bärwalde) pojawiają się wprawdzie łącznie 6 razy, w tym jednak 4 wzmianki dotyczą jednego pobytu margrabiego Waldemara, który zmarł tam 14 VIII 1319 i pobyt jego w tej miejscowości miał zapewne charakter przypadkowy, wynikający z konieczności.

Feya nie interesują same itineraria, lecz ich wymowa dla historii poszczególnych miejscowości (pośrednio także: regionów) Marchii Brandenburskiej, nie próbuje więc interpretacji itinerariów z punktu widzenia samej techniki podróżowania, ewentualnych zwyczajów i cykliczności objazdów, składu osób towarzyszących panującemu, systemu zaopatrzenia wędrującego dworu itd. Za poważne uchybienie metodyczne uznajemy też wyłączenie z itinerariów wszystkich elementów nie wiążących się z terenem Marchii; pobyty margrabiów poza jej granicami Autora nie interesują. W sumie trudno nie stwierdzić, że praca sprawia czytelnikowi pewien zawód, nie reprezentując poziomu metodologicznego oczekiwanego w tego typu monografiach. Bibliografia, indeks, uproszczona tablica genealogiczna Askańczyków brandenburskich oraz 7 mapek zawierających miejscowości wymienione w itinerariach poszczególnych margrabiów dopełniają pracy. Mimo podniesionych uwag może ona być pożyteczna, głównie jako pracowite zestawienie materiału źródłowego.

JERZY STRZELCZYK (Poznań)

Maria Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Warszawa 1982, ss. 344, indeks osobowy.

W polskiej literaturze naukowej zawsze żywe było zainteresowanie dziejami osadnictwa ormiańskiego na ziemiach Rzeczypospolitej. Najczęściej koncentrowało się ono na badaniach sytuacji prawnej Ormian, problemach wiążących się z kwestią unii kościoła ormiańskiego z kościołem katolickim oraz w nieco mniejszej mierze na zagadnieniach dotyczących gospodarczej roli Ormian. Tematy te były także przedmiotem peneracji historyków rosyjskich i radzieckich. Brak było jednak dotąd, co jest rzeczą dość dziwną, poważniejszych monografii przedstawiających całościowo dzieje osadnictwa ormiańskiego w Polsce. Lukę tę zapełnia praca M. Zakrzewskiej-Dubasowej, w której przedstawiono sytuację prawną Ormian polskich i na jej tle różne strony ich życia, poczynając od funkcji gospodarczych, kultury materialnej, a na sprawach kultury duchowej, działalności dyplomatycznej i politycznej kończąc.

Wbrew zapowiedziom na skrzydełku obwoluty praca nie obejmuje okresu od XVI do XVIII w., a sięga początków osadnictwa ormiańskiego w wieku XIV z tym, że istotnie główny ciężar pracy spoczywa na okresie późniejszym. Autorka